

DZIEŃ DOBRY!

DZIENNIK ILLUSTROWANY

Terorysta ukraiński zastrzelił sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie

LWÓW, 21.10. — Dziś w godzinach popołudniowych do siedziby konsulatu sowieckiego przy ul. Na Sukienniczych przybył pewien młody człowiek, jak się następnie okazało, był sekretarzem OUN i chociaż nie władał językiem polskim.

Ony wyszedł do niego sekretarz konsulatu, oznajmiając mu, że strzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru, za co odszedł do domu.

Wtedy został powołany jeden z ukraińskich lekarzy.

Wzrosty są umiarkowane.

W dniu 21-go listopada nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który po strzelaniu przez konsulata — wyciągał rękę z pistoletem do pokoju, w którym przebywał sekretarz konsulatu sowieckiego, Aleksander Malłow.

der Malłow. Prawdopodobnie karłowaty, ciemny, z ciemnymi włosami.

W momencie, gdy Malłow wyciągał pistolet, o powód zadania strzału nie wiadomo, czy był rewolwerem i czy do Malłowa dwa strzały, zabijające go na miejscu.

Na miejsce strażników z sąsiedniego pokoju wyszli dwaj funkcjonariusze konsulatu. Jeden z nich, do którego zwrócił się sekretarz konsulatu, powiedział, że w obliwu krwi, który spadł na stół, widział, jak ten człowiek, który strzelał, przed lekarzem powoli w kierunku drzwi.

Na odległość strzelał z karabinu oddawczy Gaborjał Mandził, do którego zwrócił się sekretarz konsulatu, że nie wie, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

czym zszedł do kafe i zrehabilitował się.

Na pytanie „Kto go strzelił?” sekretarz konsulatu powiedział, że to był ten człowiek, który strzelał, że to był ten człowiek, który strzelał, że to był ten człowiek, który strzelał.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Marszałek Piłsudski w Grodnie

Wczoraj o godz. 10-tych marszałek Piłsudski przyjechał do Grodna. Marszałek Piłsudski, który w DOK 3 przeobraził ten wojenne.

Lecą!

BUKARESZT, 21.10. — Wczoraj o godz. 12-tych, samolot z dwoma pasażerami do Grodna. Jednym z pasażerów był marszałek Piłsudski, który przyjechał do Grodna. Marszałek Piłsudski, który w DOK 3 przeobraził ten wojenne.

Sąd doraźny w Rzeszowie

RZESZÓW, 21.10. — Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w Rzeszowie sąd doraźny nad sprawą o napadu na pocztówkę w Małdziejówce. Sprawca napadu, który został aresztowany, jest obecnie w więzieniu.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Skazana za stręczenie do pierzania rozbroiła się w sądzie i pójść do więzienia

Sąd doraźny warszawski rozstrzygnął sprawę o stręczeniu do pierzania. Skazana została na więzienie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Zmiana uposażeń urzędników państwowych

W najbliższych dniach, jak się dowiadujemy, ma się okazać decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w ustawie o uposażeniu urzędników i funkcjonariuszy państwowych.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Konferencja rozbrojenia odroczone do listopada

PARYZ, 21.10. — Tel. wł. — Minister Paul Boncour przyjął wczoraj wiceprezesa ambasady angielskiej. Rozmowa dotyczyła prac konferencji rozbrojenia.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Witos w Pradze Czeskiej chce prowadzić robotę polityczną

PRAGA, 21.10. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się w Pradze Czeskiej sejmik. Witos wygłosił przemówienie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Groźny pożar i wybuch w fabryce gazoliny w Boryslawiu

BORYSLAW, 21.10. — Dziś o godz. 11-tych wybuchł w niewiadomej przyczynie pożar w fabryce gazoliny p. l. „Gazolina” w Boryslawiu.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Wobec tego, że nie ma żadnych wiadomości o tym, czy ten człowiek, który strzelał, był Malłowem, czy nie.

Poznajmy naszego sąsiada!

Nawrót od iluzji do rzeczywistości

Szkołnictwo zawodowe w Sowieciech na nowych drogach

Jak bańka mydlana pękła jeszcze jedna iluzja w życiu sowieckim. Szkołnictwo sowieckie, jak się okazało przechodzi wielki kryzys...

Wykonawczy wraz z radą komisarzy ludowych poświęcili swój czas tym szkołom. Sumowanie wyników zreformowanego przed 4 laty szkolnictwa dało obraz...

dzie w jednym kierunku, lecz każdy przyczynił się od łachu do łachu. Ambicja żądała, żeby uczniowie szkół zawodowych mieli o sobie wyobrażenie...

Ale najgłośniejsze jest to, że dekret ten został odpowiednio omówiony przez organ partii komunistycznej „Prawda”, która powiada że „młodzież z fabryk i kolchozów” niech nawet i nie myśli o wyższych uczelniach...

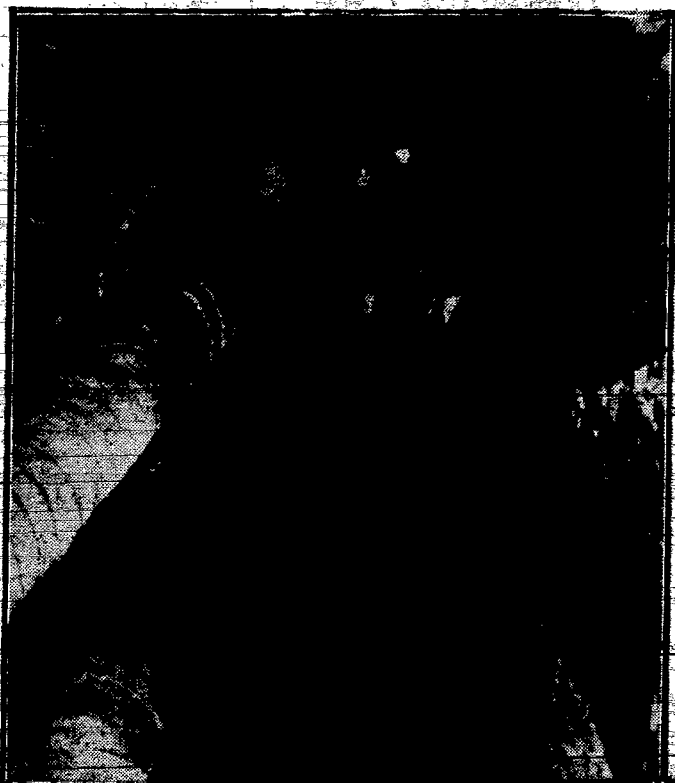
POD MASKĄ MIŁOŚCI

Zaledwie Jerzy odszedł od stolika — stosunek obu panów, którzy pozostali przy stoliku zmienił się wobec Haliny całkowicie. Halina sądziła, że to może alkohol tak uderza m do głowy...

szampa, który stał przed nim. Widać musujący trunki stanowił dlań jedyny przedmiot zainteresowania przy stole...

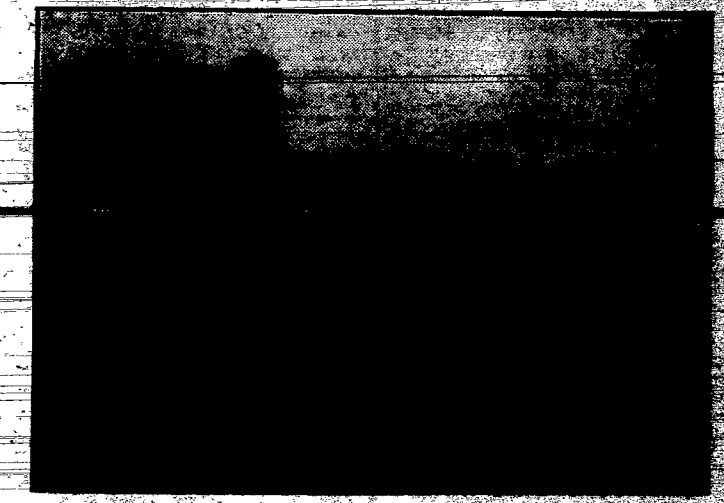
— Dokąd? — spytał ostro. Nawet nie zorientowała się, że nie powinna odpowiadać na pytanie w tej formie...

Dodatek ilustracyjny



Samochód przeznaczony dla polskiej ekspedycji gen. Byrd na biegun północny. Na statku polary „Jacek Ruppert”.

Wizja lokalna komisji rzeczoznawców w procesie o podpalenie Reichstagu. Zwiędziały podzielnik społecznego znaczenia.

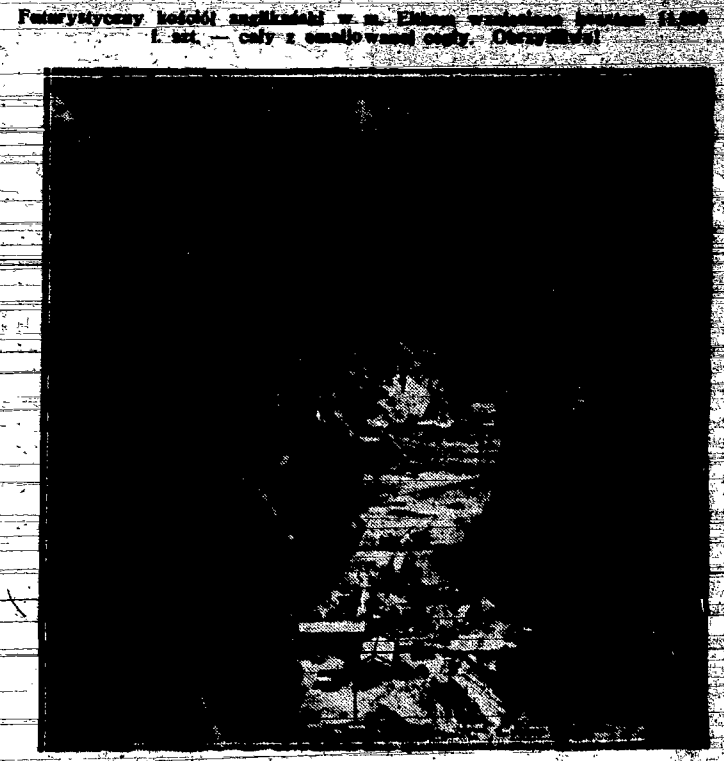


Fotarytyczny kościół angielski w m. Elbow w stanie Iowa. Wzrost 11,200 ft. sz. — cały z emalowanej stali. Dorobiony!

Taniec wojenny młodych Japończyków u grobu gen. Nagai w dniu „Jutro” 1908.



Jeden z przepływów w potężnej tamie Hoovera na rzece Colorado (U.S.A. — Kall fornie).



Uganytonna tuman na rzece Colorado (Kalifornia) wznosząca do wysokości 280 metr. most białe młyny gen. Hoovera.

(Dalszy ciąg jutro).

Tajemnice toru wyścigowego

Trzy zamachy — z jednej ręki

Właściciele stajen, którzy rozchodzili się z zebrała w Towarzystwo Wyścigowe...

Dwa ostatni panowie jeszcze nie zdążyli wyjść z bramy, gdy zabiegł im drogę chłopiec stajenny, ubrany w sweter o barwach stajni hr. Łackiego.

Chłopiec ten był przestępny w najwyższym stopniu, nie mógł złapać ich, gdy zatrzymał się przy klęczkach.

Przepraszam panów bardzo, czy naprawdę nie widzieli, gdzie hr. Łackiego?

Dopiero co weszli stąd — prawdziwie posiadli do Klubu Myśliwskiego.

Chłopiec nie bardzo wiedział, gdzie ten Klub się znajduje, musiał mu wysłuchać, aby posiadać na Kredytowa.

To bardzo niedobrze stąd, zapewne hr. Łacki był tam dzisiaj. A co się stało?

Stalo się niesamowite. „Strzałka” no...

Widoczność ta dla obu panów była wręcz rewolucyjna. Spojrzeli po sobie, porozumiewali się wzrokiem, wreszcie jeden z nich rzekł:

— Trzeba temu chłopcu dopomóc, sprawa jest istotnie pilna. Hr. Łacki powinien natychmiast o tem wiedzieć.

Z pobliskiego telefonu zadzwoniono do Klubu. Okazało się, że hr. Łacki był jeszcze w wesołym ogródku. Ogródku spieszył się da tą wiadomością.

— Czy mój chłopiec jest z wami?

— Tak, czeka na ulicy!

— Każcie mu, żeby natychmiast przyszedł tu do mnie, czekam na niego przed bramą.

Gdy chłopiec zadyszany dobiegł do bramy klubu myśliwskiego, hr. Łacki niecierpliwie chodził już po chodniku w tą i o powrotem.

— Co się stało ze „Strzałką”?

— Spieczyla sobie nogę!

— A kto na niej jechał?

— A to właśnie, panie hrabio — cała hi-

storja. Do naszego chłopca, tego Felka, wie pan hrabia, przyszedł jakiś znajomy.

Mówił, że pare lat pracował na wyścigach, że kiedyś nawet był jeźdźcem i prosił, żeby mu pozwolił pojechać trochę na „Strzałce”.

Ja nie chciałem pozwolić, ale Felk uparł się, żeby mu pozwolić. Co by-

ło robić. Daliśmy mu pojedździć.

— Ach wy bydłaki! to wy nie wiecie, że koń miał iść do wyścigu, że miał tyle szansa i jak mogliście pozwolić komukolwiek obcemu wsiąść na konia, ale wogóle wejść do stajni!

Chłopiec spuścił głowę.

— Istotnie nasza jest wielka wina.

Hrabia Łacki nie pytał o nic więcej, kazał tylko szoferowi gnać copędzej w stronę wyścigów. Był zły do szaleństwa.

Projektował sobie, iż natychmiast przegna służbę i zaprowadzi zupełnie inny ład na wyścigach.

Coż jednak mu to mogło pomóc wobec niesłychanej straty, jaka pomyślnie...

Był pozbawiony przez stratę „Strzałki” możności uczestniczenia w Wyścigu Międzynarodowym, na który tak bardzo liczył.

Właściciele stajen, którzy rozchodzili się z zebrała w Towarzystwo Wyścigowe...

Dwa ostatni panowie jeszcze nie zdążyli wyjść z bramy, gdy zabiegł im drogę chłopiec stajenny, ubrany w sweter o barwach stajni hr. Łackiego.

Chłopiec ten był przestępny w najwyższym stopniu, nie mógł złapać ich, gdy zatrzymał się przy klęczkach.

Przepraszam panów bardzo, czy naprawdę nie widzieli, gdzie hr. Łackiego?

Dopiero co weszli stąd — prawdziwie posiadli do Klubu Myśliwskiego.

Chłopiec nie bardzo wiedział, gdzie ten Klub się znajduje, musiał mu wysłuchać, aby posiadać na Kredytowa.

To bardzo niedobrze stąd, zapewne hr. Łacki był tam dzisiaj. A co się stało?

Stalo się niesamowite. „Strzałka” no...

Widoczność ta dla obu panów była wręcz rewolucyjna. Spojrzeli po sobie, porozumiewali się wzrokiem, wreszcie jeden z nich rzekł:

— Trzeba temu chłopcu dopomóc, sprawa jest istotnie pilna. Hr. Łacki powinien natychmiast o tem wiedzieć.

Z pobliskiego telefonu zadzwoniono do Klubu. Okazało się, że hr. Łacki był jeszcze w wesołym ogródku. Ogródku spieszył się da tą wiadomością.

— Czy mój chłopiec jest z wami?

— Tak, czeka na ulicy!

— Każcie mu, żeby natychmiast przyszedł tu do mnie, czekam na niego przed bramą.

Gdy chłopiec zadyszany dobiegł do bramy klubu myśliwskiego, hr. Łacki niecierpliwie chodził już po chodniku w tą i o powrotem.

— Co się stało ze „Strzałką”?

— Spieczyla sobie nogę!

— A kto na niej jechał?

— A to właśnie, panie hrabio — cała hi-

storja. Do naszego chłopca, tego Felka, wie pan hrabia, przyszedł jakiś znajomy.

Naprawdę przez dłuższy czas oczekiwano na jego powrót. Ody minął kwadrans a on nie wracał, posłano do stajni po wodę i szmatę i wówczas okazało się, iż nieznajomy jeździec wcale do stajni nie przychodził, a pytany dozorca bramowy, oświadczył, iż pedem wybiegł on z wyścigów, mówiąc, że musi iść do apieki po wodę do okładu dla konia.

W jaki sposób dostał się ów nieznajomy na wyścigi, trudno było dociec, dozorca bramowy zaklinał się na wszystko, iż takiego osobnika na teren wyścigów nie wpuszczał. Było to jednak rzeczą obojętną. Wezwany lekarz postawił smutną diagnozę. Ustalił on, że „Strzałka” utraciła zupełnie wartość, jako koń wyścigowy i conajwyżej może być oddana zwrotnem do stada.

Wieleś o wypadku „Strzałki” lotem błyskawicy roznieśli się wśród wszystkich właścicieli stajen. Teraz już nie mogło żadnej wątpliwości, iż wszystkie trzy zamachy na „Pewniaka”, „Faraona” i „Strzałkę” są dziełem jednej, tylko ręki. Jeżeli dotychczas różne mówiono w szeregu właścicieli stajen o tem, w czym interesie mogło leżeć odsuwanie koni od wyścigu międzynarodowego, to teraz zupełnie nie można było dociec, bowiem z liczby zapisanych koni zostały już tylko takie, które nie mogły odegrać większej roli.

Wobec tak jaskrawego faktu, iż ma się tu do czynienia z łańcuchem zamachów, powiązanych wspólnym celem orzeczenia Komisji Technicznej, która postanowiła przeprowadzić mimo tych wszystkich przeszkód wyścig międzynarodowy do końca musiała ulec rewolucji. Postanowiono zwołać w tym celu nadzwyczajne zebranie. Ale władze Towarzystwa znowu odniosły się bardzo sceptycznie do tego ostatecznego wypadku.

Spieczona noga, to bardzo częsty wypadek na torze i jest rzeczą niedbalstwa dozoru stajennego odpowiadać za takie niedopatrzanie i dopuszczanie obcych ludzi do stajni.

Tak zawyrokował jeden z członków Komisji Technicznej i nie uległo wątpliwości, że reszta tego szacownego grona podzielił jego zdanie.

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela loterii wczorajszego dnia

Table with lottery results including 'Główne wygrane', 'II. Zł. 10.000 N-ry', 'Stawki I-sze ciągnięcie', and 'II-gie ciągnięcie'. It contains multiple columns of numbers and prize amounts.

Czytajcie! Przegląd Sportowy Cena 30 groszy

Wyrok w procesie o zajścia w Hajnówce

Na wczorajszej rozprawie sześciu 32 oskarżonym o udział w masie br. w Hajnówce sala była przepelniona publicznością wśród której zauwazyliśmy kilku przedstawicieli galestry białostockiej. Świadczyło to o ogromnym saluto-rem w sprawie i młodego zapach wyroków. Zabrał głos oskarżyciel publ. pprok. Barabasz, który w rzeczowym przedstawieniu zanalizował stronę prawa procesu i stopień odpowiedzialności pod sądnych. Stwierdził, iż tłum dopuścił się aktów gwałtu w odniesieniu do władz państwowych, „funkcyjistów” i policji. Odpowiedział na karę oskarżonych z art. 163 K.K. „nielegalnego, iż jedynym wyznikiem kary jest udział oskarżonych w działalności przestępczej. Świadczyło, rekrutacji się z miejscowej ludności, rozpoznawali katolicyzmu w oskarżonych uczestników. W podległych ludziach rozprawy się wypadków, a nie podlegał na (art. 163) przy osiłowaniu wykoje- niu kłosa i t. p., wiozące robotników z pracy i w próbach zniszczenia przestawo Antanta- to Gólski. Przewód- nictwo, w tym celu, publicz- ny, nie dostarczył dostatecz- nych dowodów na ustaleni wi- ny oskarżonych: Irene Wachol i Paraski Lewickiej, w Kli- wów co do zarzutu, udziału w rozszere, na kolejkę, i w tych granicach zrzucił się oskarżenia, podrywając jednak zarzut u- szkodliwa w zajściach.

Zarządzenia władz bezpie- czeństwa były nacechowane tro-

ską o dobro publiczne i niena- ruszalność mienia państwowego. W zakończeniu swego prze- mówienia p. pprok. Oyrzyński wniósł o surowe ukaranie wszy- stkich oskarżonych. Następnie przemawiał obroń- ca oskarżonych adw. Benkiel z Warszawy. Położył on główny nacisk na podłoże psychiczne i przyczyny zajść. Wypowia- dział zdanie, iż działalność oskar- żonych była rozpaczliwym odr- uchem obronnym tłum, żada- jącego od dyrekcji tartaku po- znanowania prawa do strajku. Zbiegowisko nie miało świado- mego celu przestępczego, gdyż mimo długi okres trwania straj- ku — jedyne ofiary zająć — to — ironizował mówca — szesnasty paznokieć policjanta, uderzone- go kamieniem i nadłamyany zam- ek karabina. Mienie państwo- we nie poniosło uszczerbku. W zakończeniu wskazał mówca na ciężkie warunki materialne pod sądnych, którzy padli ofiara bezlitosnych posunięć dyrekcji tartaku. Prosił sąd o uniewin-

Drużynowy bieg kolarski

Dzisiaj o godz. 10 rano odbę- dzie się drużynowy bieg kolar- ski. Bieg odbędzie się w dru- żyn: Pol. Klub Sportowy „Sparta”, Drużyna Sportowa 10 pułku ułanów, B. K. S. „Jagi- lonja”, K. P. W. „Ognisko” — Białystok, K. P. W. „Ognisko” — Łapy, Z. K. S. „Makabi Białystok”. W każdej drużynie startuje 5 zawodników.

Bieg organizuje miejscowy klub sportowy „Ognisko”, który ufundował ceną nagrodę za pierwsze miejsce drużynowe. Poza to każdy klub zgłoszony ufundował kilka nagród indywidualnych dla swych najlepszych kolarzy.

nienie wszystkich oskarżonych. Drugi obrońca, adw. Duracz, zajął się prawą stroną procesu. Gdy jego przedmówca miał na celu zobrazowanie, jak odczuli strajk robotnicy, zajął się stroną uczuciową — Duracz starał się przedstawić, jak rozumieli oni strajk. Był on odruchem solidary- ności robotniczej. Zwolnienie Barabasza w nocy spowodowa- ło samoradne opuszczenie pracy przez wszystkich z czym solidaryzował się związek ro- botników przem. drzewnego, wydając najajutrzuchwał straj- kowców. Przyjęcie innych robot- ników podczas strajku spowo- dowało zaognienie sytuacji. O- skarżeni nie zawinili w tym, że zostali zwolnieni, ani w tym, że bronili swoich warunków pracy przed nowoprzyjętymi. Dział- nie tłum miało — zdaniem adw. Duracza — obronę własnego pra- wa. Oskarżeni zostali wybrani „na chybił- trafił” z spośród tysia- cznego tłum. Zarzuć oskarże- niu, iż kryminalna przeszłość nie- których oskarżonych ciąży na nich w danej sprawie, nie mogą się oświadczyć, gdyż robotnicy sezonowi, zarabiając na nędzne utrzyma- nie, są jakby skazani na pod- trzymywanie swej egzystencji niezaważa prawami ludzimi. Wskazywanie na braci Lew- czuków i na Abrama Wianiewi- cza, jako na prowodyrów, nie wytrzymuje — jak mówił p. Duracz — rzeczowej krytyki, gdyż zajścia spowodowane były usunięciem z pracy Lewczuków przez dyrekcję tartaku; nie mó- gli się oni chwycić za plecami robotników, stojących w ich o- bronie. Adw. Duracz powtó- rzył w zakończeniu prośbę swego przedmówcy o uniewin- nienie wszystkich pod sądnych. W ostatnim słowie ogromna większość oskarżonych prosiła o uniewinnienie. Po dwugodzin-

nej naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący: Grzegorza Kunty- szewa na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Abrama Wianiewi- cza, Nicelora Lewczuka, Wasyla Lewczuka, Adama Białka, Edwarda Jurkiego i Szymona Obuchowicza każdego na 1 rok więzienia, i uniewinniający pię- ciu oskarżonych: Irene Wachol, Jana Swyrzydłuka, Janinę Go- lab, Janę Siłką i Paraskę Le- wicką. Pozostałych pod sądnych skazano na kary 8 i 6 miesięcy więzienia.

Uzasadniając w ustnych mo- tywach wyrok, sąd podkreślił, że na łagodny wymiar kary wpłynął niski poziom umysłowy skazanych, charakterysty- czny dla zajść i fakt, że mienie państwowe nie poniosło wiel- kich szkód.

Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku uoto- wano wczoraj następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica — 19 zł. żyto — 13, jęczmień — 14, owies — 13, gryka 17, mąka pszenna 65% — 42, 50% — 45, żytnia pyłkowa 65% — 27, razowa 90% — 17, chleb pyłkowy 65% — 28, razowy 90% — 18, koniczyzna — 6, słoma grun- towa — 3,50, pnie — 3, białe — 4, słoma — 4, ziemniaki — 4,40.

KOWALSKINA
BOLE GLOWY

APOLLO
Pocz.: 4, 5⁰⁰, 7⁰⁰, 9, 10³⁰
Ceny od 60 gr.

POLSKO - CZESKA
komedia dźwiękowa

12

KRZESEŁ
Wolna przeróbka powieści
Illa i Petrowa
W rolach głównych:
DYMSZA
POGORZELSKA
BURJAN

PONADTO:
1) Rewja lotnictwa polskiego
2) Święto kawalerji w Krakowie

MODERN DZIS! Ceny od 78 gr. Najwelelsza Premiera Sezonu
Początek: 5⁰⁰, 7, 8⁰⁰, 10⁰⁰
NAJDOSKONALSA KOMEDIA, EKSPLODUJĄCA HUMOREM, PRODUKCJI 1933-34!
Dwa najznaKomitki Komicy zagranicy

Człowiek, który nigdy się nie śmieje
BUSTER KEATON
oraz człowiek, który się śmieje całym gardłem
JIMMY DURANTE
w niebywałej arcykomedji rozśmieszającej do łez pt.
„BUSTER NAWARZYŁ PIWA”
Szczyt sytuacyjnego komizmu! — Setki kawałów! — Bezustanny śmiech!

PONADTO:
DODATKI DŹWIĘKOWE

Od 11—3 pop. Ceny od 40 gr.
NOC w KAIRZE
Z RAMONEM NOWARRO